

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 23.12 Dzień Powszedni

- 16⁰⁰ 1) + Aniełę, Ludwika, Jerzego, Tomasza Władyszewskich
2) + Mateusza Machulskiego – zam. r. Sojów
17⁰⁰ 1) + Tadeusza Mazura – od r. Lachów i Jarzębów
2) + Teresę Król- od uczestników pogrzebu

Wtorek 24.12 Dzień Powszedni

- 7⁰⁰ w 30 r. ślubu Ewy i Zdzisława Lużyńskich
24⁰⁰ w intencji parafian

Środa 25.12 Uroczystość Narodzenia Pańskiego

- 8⁰⁰ + Genowefę, Bolesława, Romana Domińczak
10⁰⁰ w 18r. ur. Dominiki Homy o Boże bł. i potrzebne łaski w dorosłym życiu zam. rodzice z bratem
12⁰⁰ + Bartosza Dziewięckiego (6 r. śm.)
16⁰⁰ za Parafię

Czwartek 26.12 Święto św. Szczepana

- 8⁰⁰ + Tomasza, Adama, Mariannę, Mariana Kubickich, Edwarda, Genowefę Władyszewskich
12⁰⁰ Chrzest: Franciszek Brzoza
16⁰⁰ + Antoninę i Szczepana Rutkowskich, Zofię, Jana, Zofię Woźniczko

Piątek 27.12 Święto św. Jana, apostoła i ewangelisty

- 7⁰⁰ + Cecylię Jedynak

Sobota 28.12 Święto świętych Młodzianków, męczenników

- 7⁰⁰ 1) + Bolesława (r. śm), Józefa Kubickich, Mariana, Janinę Pobochoń z int. rodziny
2) + Władysława Frankowicz od uczestników pogrzebu

Niedziela 29.12 Święto Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa

- 8⁰⁰ w 25 r. urodzin Magdaleny z prośbą o Boże bł., zdrowie i opiekę Matki Boże zam. rodzice
10⁰⁰ + Krystynę Kasperek (r. śm), Zdzisława, Genowefę i Bogdana Szałasów
12⁰⁰ za parafię
16⁰⁰ + Wiktora – Józefa Kowalskiego (r. śm) oraz zm. z rodziny Kowalskich i Ornalów

✠ W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Bożenę Tkacz z Brzeziny, która odeszła do domu Ojca. Niech odpoczywa w pokoju ✠

Extra...

*23.12–Światowy Dzień Snowboardu

Parafia pw. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica
parafia.brzeziny.org.pl e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com
nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

IV Niedziela Adwentu

22 grudnia 2019 r. Nr 4 (578)



Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 7, 10-14 / Rz 1, 1-7 **Ewangelia:** Mt 1, 18-24

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, on bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: «Oto dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel», to znaczy Bóg z nami. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił Anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.

Kazanie espresso...

Czy nie jest przypadkiem w naszym życiu tak, że blokujemy działanie łaski Bożej poprzez zwykłą zatwardziałość serca?

Święty Józef, mimo tego, że wypełniał wiernie wszystkie przepisy prawa i miał możliwość oddalenia Maryi, posłuchał wezwania Anioła, i był w stanie wyjść poza swoją „strefę komfortu”. Święta są już tuż-tuż. Czy potrafię na co dzień słuchać Chrystusa? Czy chcę wyjść, poza całą świąteczną otoczkę i otworzyć się na przychodzącego Pana?/TK/

Bóg z nami!

A w parafii...

•Dziś ostatnia niedziela Adwentu. We wtorek zapraszamy na pasterkę o 24.00 (pół godziny wcześniej śpiew Nowenny do Dzieciątka Jezus oraz kolęd). W środę Uroczystość Bożego Narodzenia.

•15 grudnia 2019 roku w Niedzielę Gaudete odbyło się wprowadzenie relikwii bł. Bolesławy Lament. Dokonał tego ks. Władysław Zązel, kapelan Związku Podhalan, członek Zespołu Apostolstwa Trzeźwości przy Konferencji Episkopatu Polski. Podczas uroczystej sumy relikwie bł. Bolesławy zostały umieszczone na bocznym ołtarzu z jej wizerunkiem, który został udekorowany różowymi różami. Oprawę liturgii przygotowała schola i chór parafialny.

• 27 grudnia rozpoczyna się w parafii wizyta duszpasterska

• Zapraszamy na kolędowanie przy stajence w niedzielę 29 grudnia po mszy św. o 16.00

Felieton...

Serce i Rozum – dwa sposoby pojmowania Rzeczywistości

Słynny myśliciel Błazej Pascal jest autorem słów: „Serce ma swoje racje, których rozum nie zna”. Choć ten XVII-wieczny uczyony (fizyk i matematyk) uważał metodę geometryczną za najlepszą metodę poznawania praw przyrody, to jednak takie zagadnienia, jak nieskończoność czasu i przestrzeni uważał za niedostępne dla ludzkiego rozumu. Ten francuski myśliciel twierdził, że na pytania „skąd wyszedłem i dokąd podążam” może człowiekowi odpowiedzieć tylko serce. Inny francuski filozof, Henryk Bergson takie poznawanie Rzeczywistości określał jako intuicyjne. Adam Mickiewicz w balladzie „Romantyczność” zwraca się do starca w słowach „Martwe znasz prawdy, nieznanne dla ludu; widzisz świat w proszku, w złudnej gwiazd iskierce; nie znasz prawd żywych, nie obaczysz cudu; miej serce i patrzaj w serce”. Podobnie zwraca się Lis do Małego Księcia „Dobrze widzi się tylko sercem, najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”. W Liście do Efezjan Święty Paweł modli się: „Niech Bóg da wam światło oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały jego dziedzictwa wśród świętych” (Ef1,18), zaś Brat Tadeusz Ruciński, redaktor miesięcznika „Anioł Stróż” śpiewa: „Sercem patrz, serce ma najlepsze oczy, sercem patrz, Bóg Ci niesie światło gwiazd”. Pamiętajmy jednak, że mamy też rozum i wolną wolę, czym przypominamy samych Aniołów, choć nie mają oni ciała. Rozum i wolna wola człowieka też są darem Boga, z którego na co dzień korzystamy. Sam jednak rozum czyniłby nas jedynie robotami. Serce zaś pozwala nam kochać, poświęcać się, pojmować świat. Na koniec dodam, że choć serce i rozum nieco inaczej pojmują rzeczywistość, to nie ma między nimi sprzeczności, ponieważ uzupełniają się one wzajemnie. /MS/

Znalezione...

„Wierząc w realną obecność żywego Jezusa w Eucharystii przyjmujemy Go w Komunii świętej. W odpowiedzi, On zaś buduje z nami nierozzerwalną więź, która otwiera nam perspektywę życia wiecznego. Zapewnia nas o tym sam Jezus, kiedy mówi: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, trwa we Mnie a Ja w nim”. Uczynił siebie w Eucharystii „chlebem życia” (J 6,35,48), chlebem dającym życie wieczne: „kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie”(J 6,57). Za każdym razem, kiedy jest sprawowana Eucharystia, Jezus daje się nam jako „chleb życia”, abyśmy z Jego mocą mogli podejmować codzienny trud pielgrzymowania na spotkanie z Ojcem niebieskim, bo taki jest cel naszego ziemskiego życia. W świetle tej prawdy, rozumiemy lepiej dlaczego Jezusowe „gorące pragnienie” spożycia Paschy, winno być „gorącym pragnieniem” także każdego chrześcijanina. W Eucharystii spotykamy Jezusa, doznajemy odkupienia z grzechu, doświadczamy wewnętrznej przemiany. Eucharystia jednoczy nas w jedną wspólnotę. Nie jest to wspólnota ludzi doskonałych, ale tych, którzy pragną uczyć się wzajemnej miłości, pragną być wzajemnie za siebie odpowiedzialni, pragną na wzór Jezusa troszczyć się o potrzebujących, chorych, starszych czy też zagubionych. Eucharystia umacnia na trud codziennego dnia i buduje autentyczną świętość. Jezus zlecił uczniom sprawowanie Eucharystii, bo chciał, aby była ona życiem i mocą zarówno żyjących, jak i umierających.” /Abp. Tadeusz Wojda/

Boży człowiek... - św. Serwulus(23grudnia)

O św. Serwuluse dwukrotnie wspomina św. Grzegorz I Wielki, papież: w swoich Dialogach oraz w homilii na uroczystość św. Piotra Apostoła. Oto jego słowa: "W tym portyku, który jest przy drodze wiodącej do kościoła bł. Klemensa, przebywał pewien Serwulus, któregoście wszyscy dobrze znali, jak i ja - ubogi w środki pomocy, ale bogaty w zasługi. Od początku swojej choroby aż do jej końca leżał sparaliżowany. Opiekowała się nim jego matka i brat. Jałmużnę, jaką otrzymywał, rozdawał biednym za ich pośrednictwem. Nie umiał czytać, ale miał przy sobie Pismo święte i prosił kapłanów, którzy go odwiedzali, aby mu je czytali. Dlatego też, chociaż jak wspominałem, nie umiał czytać, tak doskonale zapamiętał jego treść, że dniem i nocą wyśpiewywał Bogu hymny pochwalne (...) Kiedy zaś był już bliski śmierci, o jedno tylko prosił pielgrzymów, aby z nim razem śpiewali psalmy ku czci Pana. Przy samej jednak śmierci swojej prosił, aby zamilkli w śpiewie, mówiąc do otoczenia: «Czy nie słyszycie hymnów, jakie śpiewają w niebie?» W taki to sposób dusza jego została wzięta ze strzępów tego ciała". Przy śmierci Serwulusa był obecny osobisty sekretarz papieża i to on przekazał te szczegóły.

Czy wiesz, że...

Dzisiaj były Anglikański biskup i kapelan królowej Brytyjskiej Elżbiety II, Gavin Ashenden w Rzymskokatolickiej katedrze w Shrewsbury zostanie przyjęty do wspólnoty naszego Kościoła. Jak sam podkreślił: „Zrozumiałem, że tylko Kościół Katolicki, wraz ze swym magisterium, posiada kościelną integralność, teologiczną dojrzałość i duchową moc, by bronić wiary, odnowić społeczeństwo i zbawić dusze w pełni wiary”.

Z Watykańskiej Ziemi...

„Dziel się” – to nauka, która często powtarzała moja mama. „Dziel się miłością, a będziesz kochany” – powtarzała. Panna Hilda, która uczyła nas alfabetu w szkole podstawowej, ilekroć napisaliśmy coś jak należy, z braku czegokolwiek innego dzieliła się z nami swoim drugim śniadaniem. W porze lunchu udawała, że robi coś na drutach, bo nie miała już wtedy nic do jedzenia. Dzielenie się pozostawia w nas trwałe uczucie szczęścia. Możesz zapomnieć jak smakował cukierek, który dopiero co połknąłeś. Na zawsze jednak zapamiętasz szczęście na twarzy koleżanki lub kolegi, z którymi podzieliłeś się cukierkiem.”

/C. Radhakrishnan pisarz z Indii fragment książki - Franciszek i przyjaciele/

Zamyśl się...

„Niech panuje w nas stale i bezgraniczne zaufanie Bogu. Z tego zaufania płynie pokój.”

/Św. Wincenty Pallotti/

Uśmiech

Nauczyciel opowiada klasie o małpach. Dostrzega, że mała Zosia nie słucha. Zwraca więc jej uwagę:- Zosiu! Słuchaj uważnie i patrz na mnie, bo nie będziesz wiedziała jak wygląda małpa!

Coś dla ducha...

„O czekaniu”

Znam babcię, która czeka na listonosza piętnastego dnia każdego miesiąca, bo przychodzi wtedy z emeryturą. Znam panią, która czeka na męża, a on czeka na podwyżkę. Znam pieką, który stale czeka, kiedy go wypuszczą na dwór. Znam kanarkę, który czeka, kiedy dostanie kostkę cukru. Jeden pan czekał na przystanku, podniósł kołnierz bo było zimno i czekał na autobus 122. Czy dzieci umieją czekać? Dzieci chciałyby wszystko od razu. Jedna dziewczynka przyszła do domu, nie było jeszcze obiadu, więc otworzyła lodówkę i zjadła całą dzem. Czasem dzieci nie umieją czekać. A ile dobrego można zrobić czekając! Pewna dziewczynka czekała na przyjazd tatusia z zagranicy i uporządkowała mieszkanie, wymiotła kurze spod łóżka, podlała kaktusy na oknie, położyła dywanik przy łóżku tatusia, by jak wyskoczy z łóżka nie zaziębił sobie pięt. Napisała list do cioci. Czekając zrobiła tyle dobrych rzeczy! /ks. J. Twardowski/